

Sygn. akt XP 271/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: Grażyna Michalewicz, Czesława Sobota

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **D. O.**

przeciwko: **(...) we W.**

o odszkodowanie

I. odrzuca wniosek o przywrócenie terminu;

II. oddala powództwo;

III. zasądza na od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód **D. O.** pozwem z dnia 25.04.2017 r. (data nadania przesyłki), skierowanym przeciwko (...) we W., domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 17.060,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04.2017 r. do dnia zapłaty z tytułu rozwiązania stosunku pracy z powołania za trzymiesięcznym wypowiedzeniem z naruszeniem przepisów prawa. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w chwili rozwiązania stosunku pracy wykonywał mandat radnego, zaś strona pozwana nie uzyskała przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu powoda zgody Rady Powiatu (...).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana **(...) we W.** domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzuciła przede wszystkim, iż powód przekroczył ustawowy termin do wniesienia powództwa w niniejszej sprawie, termin do odwołania upłynął mu bowiem z dniem 18.12.2018 r., wobec doręczenia mu pisma w dniu 10.12.2016 r.

Pozwana podniosła, że powód złożył pozew z oczywistym, znacznym przekroczeniem terminu. Ponadto zakwestionowała roszczenie co do zasady, wskazując, że odszkodowanie nie jest powodowi należne wobec okoliczności, że przyczyna odwołania nie była związana z wykonywaniem mandatu radnego.

Pismem z 17.01.2018 r. (data nadania) powód złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od rozwiązania stosunku pracy. Wskazał, że nie został pouczone o możliwości wniesienia odwołania, a nie ma wykształcenia prawniczego. Podniósł, że przyczyna uchybienia terminowi ustalaby z chwilą poinformowania powoda o prawie odwołania się do sądu pracy, chyba że zostanie wykazane, że powód informację o prawie odwołania uzyskał wcześniej. Podkreślił również korzystną dla pracowników wykładnię przepisu art. 265 k.p., zgodnie z którą do konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu nie należy podchodzić rygorystycznie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 18.05.2011 r. powód został zatrudniony jako Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Łowieckiej we W., w wymiarze pełnego etatu, na kierowniczym stanowisku, na podstawie powołania przez Wojewodę (...).

Powód jest Radnym Powiatu (...).

Pismem z dnia 12.09.2016 r. Wojewoda Dolnośląski zwrócił się do Rady Powiatu (...) o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy ze wypowiedzeniem z powodem. Rada Powiatu Uchwałą z dnia 13.10.2016 r. nie wyraziła zgody na rozwiązanie z powodem stosunku pracy.

Pismem z dnia 25.10.2016 r., doręczonym powodowi 10.12.2016 r. powód został odwołany ze stanowiska Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Łowieckiej we W. za wypowiedzeniem. Pismo nie zawierało pouczenia o prawie odwołania się do sądu pracy.

W dniach 10.12.2016- 05.01.2017 r. powód był z przyczyn usprawiedliwionych nieobecny w pracy. Trzymiesięczny okres wypowiedzenia rozpoczął się w dniu 6.01.2017 r., a zakończył 5.04.2017 r.

Pismem datowanym na 10.04.2017 r. profesjonalny pełnomocnik działający z umocowania powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty roszczeń finansowych z tytułu rozwiązania stosunku pracy

Dowód: okoliczności bezsporne, a nadto dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powoda (załącznik), w tym akt powołania z dnia 18.05.2011 r., pismo Wojewody (...) z 12.09.2016 r., pismo Wojewody (...) z 25.10.2016 r., Pismo Dyrektora Generalnego Urzędu Wojewódzkiego z 5.01.2017 r., uchwała rady Powiatu z 13.10.2016 r., świadectwo pracy, wezwanie do zapłaty - akta osobowe (załącznik) oraz k. 8-19

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda za pracę liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 5603,40 zł brutto.

Dowód: zaświadczenie k. 33

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawą stosunku pracy łączącego strony niniejszego procesu był stosunek powołania.

Jak stanowią przepisy art. 68-79 k.p., stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach, na czas nieokreślony, a jeżeli na podstawie przepisów szczególnych pracownik został powołany na czas określony, stosunek pracy nawiązuje się na okres objęty powołaniem. informacje o jednostce

tezy z piśmiennictwa

komentarze

monografie

Stosunek pracy na podstawie powołania nawiązuje się w terminie określonym w powołaniu, a jeżeli termin ten nie został określony - w dniu doręczenia powołania, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 68² k.p.).informacje o jednostce

orzeczenia sądów

tezy z piśmiennictwa

komentarze

monografie

wzory i zestawienia

Jak stanowi art. 69 k.p., jeżeli przepisy niniejszego oddziału nie stanowią inaczej, do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nieokreślony, z wyłączeniem przepisów regulujących: 1) tryb postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę; 2) rozpatrywanie sporów ze stosunku pracy w części dotyczącej orzekania o bezskuteczności wypowiedzeń i o przywracaniu do pracy.

informacje o jednostce

orzeczenia sądów

tezy z piśmiennictwa

komentarze

monografie

wzory i zestawienia

Pracownik zatrudniony na podstawie powołania może być w każdym czasie - niezwłocznie lub w określonym terminie - odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Dotyczy to również pracownika, który na podstawie przepisów szczególnych został powołany na stanowisko na czas określony. Odwołanie powinno być dokonane na piśmie. Odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. W okresie wypowiedzenia pracownik ma prawo do wynagrodzenia w wysokości przysługującej przed odwołaniem. Odwołanie jest zaś równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli nastąpiło z przyczyn, o których mowa w art. 52 lub 53 k.p. (art. 70 k.p.). Jeżeli odwołanie nastąpiło w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, bieg wypowiedzenia rozpoczyna się po upływie tego okresu. Jeżeli jednak usprawiedliwiona nieobecność trwa dłużej niż okres przewidziany w art. 53 § 1 i 2 k.p., organ, który pracownika powołał, może rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia (art. 71 k.p.).

Bezsporne było, że powód został odwołany z funkcji z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Odwołanie nastąpiło w dniu 10.12.2017 r., w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, przez co bieg wypowiedzenia, zgodnie z art. 71 k.p., rozpoczął się dopiero w dniu 6.01.2017 r., a zakończył się w dniu 5.04.2017 r.

W niniejszej sprawie strona pozwana zakwestionowała przede wszystkim terminowość złożenia przez powoda odwołania od rozwiązania stosunku pracy.

Zgodnie z art. 264 § 1 k.p. w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy przez odwołanie z okresem wypowiedzenia, odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Jak stanowi art. 265 k.p., jeśli pracownik nie dokonał – bez swojej winy – w terminie czynności, o której mowa m.in. w art. 264 k.p., sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu

pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu i należy w nim uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2010 r., I PK 15/10, przepis art. 264 k.p., mający z mocy art. 69 k.p. zastosowanie także do stosunków pracy nawiązanych na podstawie powołania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I PK 148/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 302), kreuje siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, biegnący od dnia doręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu stosunku pracy w tym trybie. Wobec wątpliwości co do charakteru określonych w tym artykule terminów dochodzenia przez pracownika roszczeń z tytułu sprzecznego z prawem rozwiązania stosunku pracy, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86 (OSNCP 1986 nr 12, poz. 194), wpisanej do księgi zasad prawnych, stwierdził, że terminy te są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Sąd oddala więc powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono oraz po upływie terminu określonego w art. 265 § 1 k.p. Instytucja przywrócenia terminu, o jakiej stanowi art. 265 k.p., nie jest zatem tożsama z tą, o jakiej traktuje art. 168 i nast. k.p.c. Konsekwencją powyższej kwalifikacji prawnej terminów z art. 264 k.p. jest to, że wraz z ich upływem w zasadzie wygasa możliwość dochodzenia na drodze sądowej określonych w tym przepisie roszczeń. Przepis art. 265 § 1 k.p. stanowi jednak, iż sąd pracy przywróci pracownikowi na jego wniosek termin do zgłoszenia roszczenia, przekroczony z przyczyn przez niego niezawinionych. Wspomniany wniosek musi być - zgodnie z art. 265 § 2 k.p. - złożony w nieprzekraczalnym terminie siedmiu dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi i zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających tego rodzaju żądanie. Mając na uwadze słuszny interes pracownika i fakt, że przewidziane w art. 264 k.p. terminy dochodzenia roszczeń są wyjątkowo krótkie, co może prowadzić do ujemnych ze względów społecznych następstw dla pracownika z przyczyn przezeń niezawinionych, usprawiedliwione jest stanowisko, że samo wniesienie pozwu po upływie ustawowego terminu należy potraktować jako zawierające implícite wniosek o przywrócenie terminu. Rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu zgłoszonego na podstawie art. 265 k.p. zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni ten przepis (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697). W przypadku braku pouczenia pracownika o przysługujących mu środkach odwoławczych od rozwiązania stosunku pracy, wskazany w art. 265 § 2 k.p. tygodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. należy liczyć od dnia uzyskania przez zainteresowanego fachowej informacji prawnej na temat możliwości wystąpienia na drogę sądową ze stosownymi roszczeniami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 468/97, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 679).

W dalszej części cytowanego uzasadnienia Sąd Najwyższy wyjaśnia, że zgodnie z hipotezą normy art. 265 § 1 k.p. przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe opóźnienie, tym bardziej ważkie muszą być przyczyny je usprawiedliwiające (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 487). Przyczyny te to najczęściej stan zdrowia pracownika, uniemożliwiający mu fizycznie dochowanie terminu lub utrudniający właściwą ocenę sytuacji i podjęcie prawidłowych działań (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1998 r., I PKN 270/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 576; z dnia 7 sierpnia 2002 r., I PKN 480/01, OSNP 2004 nr 8, poz. 138 i z dnia 11 maja 2006 r., II PK 277/05, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 130). Jedną z okoliczności uzasadniających przychylenie się sądu do wniosku o przywrócenie przekroczonego terminu jest także niedopełnienie przez pracodawcę wynikającego z art. 30 § 5 k.p. obowiązku pouczenia o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się od rozwiązania stosunku pracy za lub bez wypowiedzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PKN 285/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 323; z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 468/97, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 678; z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 304; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 100/03, LEX nr 320015 i z dnia 17 listopada 2004 r., II PK 62/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 111). Usprawiedliwieniem dla opóźnienia we wniesieniu odwołania od rozwiązania stosunku pracy może być również błędne przeświadczenie pracownika o kontynuowaniu zatrudnienia

mimo wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 546/99, OSNP 2000 nr 5, poz. 182) oraz prowadzenie przez strony negocjacji zmierzających do polubownego zakończenia sporu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1994 r., I PRN 55/94, OSNP 1995 nr 4, poz. 45 i z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 925/00, PiZS 2002 nr 10, s. 38). Owe obiektywne okoliczności muszą być jednak zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tegoż - móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w uchybieniu terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Warunek ten trzeba analizować przy uwzględnieniu z jednej strony subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPIUS 1994 nr 5, poz. 85).

W niniejszej sprawie, wobec doręczenia powodowi oświadczenia o odwołaniu w dniu 10.12.2016 r., siedmiodniowy termin do złożenia odwołania do Sądu upłynął z dniem 17.12.2016 r., a zatem jeszcze przed wejściem w życie ustawy zmieniającej art. 264 k.p. (która weszła w życie 1.01.2017 r.). Gdyby w dniu wejścia w życie tej ustawy termin do złożenia odwołania jeszcze nie upłynął, termin uległby przedłużeniu do 21 dni, w niniejszej sprawie upłynął jednak z dniem 17.12.2016 r.

Spór między stronami koncentrował się wokół kwestii dochowania przez powoda terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Powód podnosił, że nie został pouczonej o możliwości odwołania się do sądu i że myślał, że termin na wniesienie odwołania jest liczony od dnia zakończenia stosunku pracy (upływu okresu wypowiedzenia), co miał potwierdzić profesjonalny pełnomocnik, do którego powód się zgłosił. Pozwany podkreślał, że przekroczenie terminu jest bardzo znaczne i w żaden sposób nie usprawiedliwione.

Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie stanowisko strony pozwanej. Jak wynika z cytowanych wyżej przepisów i orzecznictwa, wniosek o przywrócenie terminu należy wnieść w ciągu nieprzekraczalnego terminu 7 dni od ustania przyczyny opóźnienia, a nadto należy w nim wskazać i uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające tego rodzaju żądanie, tj. brak winy pracownika w przekroczeniu terminu. Pomimo niekwestionowanej korzystnej dla pracowników wykładni powołanego przepisu w orzecznictwie sądów, z którego wynika, iż samo wniesienie pozwu przez pracownika należy traktować jako wniosek o przywrócenie terminu, podkreślić należy, że nadal nie zwalnia to pracownika, w szczególności reprezentowanego w sprawie przez adwokata lub radcę prawnego, z obowiązku wykazania braku swojej winy, czasu, w jakim ustala przyczyna uchybienia terminowi oraz, jak również nie zwalnia go z obowiązku odwołania się do sądu w nieprzekraczalnym siedmiodniowym terminie od ustania tej przyczyny. Ponadto nawet w sytuacji braku zawinienia, zgodnie z art. 169 par. 4 k.p.c. po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych.

Jeżeli zatem powód składając spóźniony pozew lub pozew z wnioskiem o przywrócenie terminu, nie wykaże, że składa go w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi, wniosek ten podlega odrzuceniu. Jeśli zaś powód wykaże, że złożył pozew w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi, jednakże nie wykaże okoliczności niezawinionego uchybienia terminowi, wniosek ten Sąd winien oddalić.

W niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę okoliczności, iż powód jest osobą wykształconą i przez ostatnie kilka lat pracował na stanowisku kierowniczym, a nadto pełnił funkcję radnego. Należy zatem do osób, od których należy oczekiwać ogólnej świadomości konieczności zadbania o swoje interesy, a w przypadku braku wiedzy specjalistycznej (np. z zakresu prawa) – konieczności skonsultowania się z prawnikiem lub poszukania informacji na temat terminów odwołania do sądu po wypowiedzeniu stosunku pracy (choćby w internecie). Zdaniem Sądu powód, przy jego wykształceniu i sprawowanych funkcjach, miał świadomość, że od rozwiązania stosunku pracy przysługuje odwołanie. Nawet jeśli nie miał wiedzy szczegółowej co do terminu do złożenia odwołania, mógł już wówczas skorzystać z pomocy profesjonalisty. W ocenie Sądu Rejonowego tego rodzaju staranności można od powoda, pełniącego funkcję kierowniczą oraz posiadającego mandat radnego oczekiwać.

Powód, jak sam przyznał, zdecydował się skorzystać z pomocy prawnej dopiero w kwietniu 2017 r., a zatem ok. 4 miesiące po upływie terminu do złożenia odwołania. Nawet jednak po uzyskaniu tej pomocy nie dopełnił staranności, jakiej można od niego oczekiwać. Jak wynika z załączonych dokumentów (wezwanie do zapłaty, uiszczenie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), powód posiadał pomoc profesjonalnego pełnomocnika przynajmniej od dnia 10 kwietnia 2017 r. Tymczasem pozew w sprawie powód złożył dopiero w dniu 25 kwietnia 2017 r., nie tylko nie składając, pomimo korzystania z pomocy pełnomocnika, wniosku o przywrócenie terminu, ale nawet nie wskazując na istnienie jakichkolwiek okoliczności, które po pierwsze uzasadniałyby złożenie pozwu właśnie w tym terminie w kontekście obowiązku złożenia wniosku o przywrócenie terminu w nieprzekraczalnym siedmiodniowym terminie od ustania przyczyny, ale również nie uprawdopodobniając przyczyn samego uchybienia terminowi.

Co więcej – pomimo podniesienia tych okoliczności w odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną, powód dopiero „z ostrożności procesowej” złożył wniosek o przywrócenie terminu w piśmie z 17.01.2018 r., a zatem po upływie ponad roku od upływu terminu na odwołanie się od wypowiedzenia stosunku pracy.

Reasumując – nawet gdyby przyjąć najkorzystniejszą dla powoda wykładnię, iż nie wiedział on o prawie wniesienia odwołania i o obowiązujących go terminach aż do czasu, kiedy skorzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, to nadal wniosek powoda zawarty implícite w pozwie, a formalnie zgłoszony i uzupełniony w piśmie z 17.01.2018 r., należało odrzucić jako spóźniony. Stanowisko, że powód dochował nieprzekraczalnego siedmiodniowego terminu od ustania przyczyny uchybienia terminowi na złożenie pozwu w niniejszej sprawie nie znajduje w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy żadnych podstaw.

Z powyższych przyczyn Sąd na podstawie art. 171 k.p.c. w punkcie I wyroku odrzucił wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia pozwu w niniejszej sprawie złożony w dniu 17.01.2018 r. jako spóźniony.

Opisane wyżej okoliczności skutkowały oddaleniem powództwa w całości. Jedynie na marginesie wskazać należy, że gdyby powód złożył odwołanie w terminie lub też złożył w terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi skuteczny i uzasadniony wniosek o przywrócenie terminu, jego roszczenie co do zasady należałoby uznać za uzasadnione.

Bezspornym jest, że powód był w dacie wypowiedzenia stosunku pracy Radnym Powiatu (...) i podlegał ochronie wynikającej z przepisu art. 22 ust. 2 ustawy z 5.06.1998 r. o samorządzie powiatowym. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego wyrok z 25.02.2015 r. (II PK 101/14), ogólna klauzula zawarta w art. 69 pkt 1 k.p. o wyłączeniu trybu postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę z pracownikami powołanymi nie ma zastosowania do pracowników zatrudnionych na podstawie powołania, będących jednocześnie radnymi. Treść art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym jednoznacznie obejmuje ochroną w nim przewidzianą wszystkich pracowników, w tym i tych, którzy stali się pracownikami w następstwie powołania. Ochroną objęta jest trwałość stosunku pracy. W konsekwencji odwołania ze stanowiska pracownika powołanego - radnego, skutkujące rozwiązaniem stosunku pracy bez zgody rady gminy, będzie stanowiło naruszenie art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym i jako niezgodne z prawem daje pracownikowi odwołanemu prawo dochodzenia odpowiednio roszczeń określonych w art. 45 k.p. Podstawowym roszczeniem przysługującym pracownikowi powołanemu - radnemu w razie odwołania go bez zgody rady gminy ze względu na istotę stosunku pracy z powołania powinno być odszkodowanie, o którym mowa w art. 45 § 1 k.p. (...) Ochrona trwałości stosunku pracy radnego zagwarantowana ustawą o samorządzie terytorialnym obejmuje, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym, wszystkie formy nawiązania stosunku pracy. Zarówno gramatyczna, jak i celowościowa wykładnia tego przepisu przemawiają za uznaniem, że szczególna ochrona trwałości stosunku pracy radnego obejmuje także tych radnych, których stosunek pracy powstał na podstawie powołania. Ustawodawca, przyjmując w art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym, że zgoda rady gminy jest warunkiem rozwiązania stosunku pracy z radnym, przejawiał wolę ochrony wszystkich radnych - pracowników bez względu na formę nawiązania stosunku pracy. Ochrona stosunku pracy radnego ma na celu umożliwienie radnym, ze względu na szczególną rolę, jaka została powierzona gminom, jak najskuteczniejszego i najbezpieczniejszego sprawowania funkcji. Następstwem tej ochrony jest ograniczenie swobody podmiotu, który w określony w Kodeksie pracy sposób nawiązał na podstawie powołania stosunek pracy z pracownikiem-radnym, w rozwiązaniu tego stosunku

bez zgody rady gminy. Ograniczenie to nie ma charakteru bezwzględny. Rozwiązanie stosunku pracy, w tym stosunku pracy na podstawie powołania, może nastąpić wtedy, gdy rada gminy wyrazi na nie zgodę. Wyrażenie zgody przez radę gminy na rozwiązanie z radnym stosunku pracy jest pozostawione do swobodnej decyzji rady, z wyjątkiem sytuacji, gdy podstawą tego rozwiązania są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.(...) Ochrona ta, określona w art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym, nakłada na pracodawcę obowiązek uzyskania uprzedniej zgody rady gminy na rozwiązanie stosunku pracy z radnym tej gminy. Przepis ten równocześnie nakazuje radzie odmówienie takiej zgody, gdy podstawą rozwiązania stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Do stwierdzenia, że odmowa udzielenia zgody w tych sytuacjach jest obowiązkiem rady, upoważnia użyta przez ustawodawcę imperatywna forma „rada odmówi”. Skoro przepis używa określenia „stosunek pracy”, to znaczy, że zawarty w nim obowiązek obejmuje także stosunek pracy na podstawie powołania.

Sąd Rejonowy w pełni podziela powyższą argumentację, która per analogiam stosować należy w przypadku radnych powiatu, objętych identyczną ochroną trwałości stosunku pracy. Bez względu zatem na przyczynę odwołania powoda i jej związek lub brak związku z wykonywaniem mandatu, rozwiązanie stosunku pracy z zatrudnionym na podstawie powołania radnym powiatu bez zgody Rady Powiatu należy uznać za sprzeczne z prawem. Gdyby zatem powód wniósł odwołanie od rozwiązania stosunku pracy w terminie lub w terminie 7 dni od ustania przyczyny opóźnienia złożył wniosek o przywrócenie terminu wykazując, że dochował siedmiodniowego terminu do zaskarżenia czynności pozwanego, odszkodowanie byłoby mu należne.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Rejonowy oparł się na przedłożonych przez obie strony i nie kwestionowanych przez nie dowodach z dokumentów i dowodzie z przesłuchania stron. Wyjaśnienia powoda w zakresie braku wiedzy o możliwości złożenia odwołania i zasadach złożenia wniosku o przywrócenie terminu, w tym w szczególności twierdzenie, że powód nie posiadał tej wiedzy również w okresie korzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, Sąd uznał z przyczyn wyżej wskazanych za niewiarygodne..

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Zgodnie z art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z par. 9 ust. 1 obowiązującego w dacie wniesienia pozwu Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Sąd zasądził w punkcie III wyroku od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa.